



Sygn. akt II CSK 518/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa M. O.
przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Miejskiej Policji w S.
o zapłatę i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od M. O. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia oraz o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość z tytułu uszkodzenia ciała powoda M. O.

Sąd I instancji ustalił, że powód był znany funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Policji w S. jako osoba, która dopuszczała się wielokrotnie przestępstw i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym. W związku z tymi zdarzeniami często zatrzymywała go Policja. Powód został również trzykrotnie prawomocnie skazany wyrokiem karnym, w tym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, za niezastosowanie się do zakazu sądowego oraz za kradzież z włamaniem. Prawomocnym wyrokiem z 16 listopada 2009 r. orzeczono wobec niego m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 5 marca 2010 r. podczas wspólnego patrolu funkcjonariusz Policji oraz funkcjonariusz Żandarmerii Wojskowej zauważyli pojazd kierowany przez powoda i postanowili zatrzymać go do kontroli drogowej. Powód nie zareagował na sygnały do zatrzymania i podjął próbę ucieczki, podczas której wykonywał gwałtowne manewry, w tym m.in. przejechał przez przejście dla pieszych, po którym przechodzili piesi. Ostatecznie samochód powoda wpadł w poślizg i zatrzymał się. Funkcjonariusz Policji podbiegł do niego, wezwał do otworzenia zablokowanych drzwi, a następnie podjął próbę wybicia szyby. Powód gwałtownie ruszył kierowanym pojazdem, potracając funkcjonariusza i powodując jego upadek na jezdnię. Po powstaniu funkcjonariusz wyciągnął broń i wezwał powoda do zatrzymania się. Gdy samochód powoda ponownie gwałtownie ruszył, funkcjonariusz Policji, obawiając się ponownego najechania, oddał jeden strzał celując w rękę powoda.

W wyniku zdarzenia powód doznał rany postrzałowej klatki piersiowej oraz rozległych obrażeń wewnętrznych. W konsekwencji uszkodzenia rdzenia kręgowego doszło u powoda do porażenia obu kończyn dolnych z porażeniem zwieraczy oraz zaburzeniami czucia od poziomu uszkodzenia w dół. Powód porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego, jest pieluchowany, a przy czynnościach życia codziennego pomagają mu członkowie rodziny.

Funkcjonariusz Policji w wyniku potrącenia przez samochód kierowany przez powoda doznał stłuczenia stawu łokciowego oraz skręcenia stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadła boczne.

Ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji wziął pod uwagę, że strony przedstawiły odmienne wersje wydarzeń, które miały miejsce 5 marca 2010 r., przy czym za bardziej wiarygodną została uznana wersja strony pozwanej, opierająca się przede wszystkim na zeznaniach poszkodowanego funkcjonariusza Policji oraz funkcjonariusza Żandarmerii Wojskowej. W sprawie nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadka M. K., która częściowo obserwowała przebieg zdarzenia, gdyż żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie tego dowodu, a w związku z zasadą kontrydiktoryjności oraz równości stron, Sąd nie znalazł podstaw do przeprowadzenia go z urzędu.

Oddalając powództwo, Sąd Okręgowy uznał, że zaistniały podstawy użycia broni palnej w stosunku do powoda, a sposób postępowania funkcjonariusza Policji w tym zakresie był zgodny z przepisami. W konsekwencji nie została spełniona przewidziana w art. 417 § 1 k.c. podstawowa przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, którą jest niezgodność z prawem zachowania podmiotu wykonującego taką władzę. Nie zostały również spełnione przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 417² k.c., gdyż przepis ten wymaga, by za przyznaniem odszkodowania przemawiały względy słuszności. Wniosek taki należało przyjąć ze względu na ocenę zachowania powoda podczas zdarzenia z 5 marca 2010 r. oraz fakt, że od wielu lat lekceważył on obowiązujące normy prawne.

Zaskarżonym wyrokiem z 25 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, uznając za prawidłowe przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne. Odnosząc się do zarzutu niedopuszczenia dowodu z urzędu, Sąd II instancji podniósł, że w apelacji nie wskazano, o jaki konkretnie dowód chodzi, w związku z czym zarzut nie mógł zostać zweryfikowany. Niezależnie jednak od tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego w procesie kontrydiktoryjnym zasadą jest zgłaszanie dowodów przez strony, a z możliwości prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu sąd powinien korzystać jedynie w szczególnych wypadkach, gdyż może to zostać uznane za godzące

w bezstronność sądu i obowiązek równego traktowania stron. Sąd może dopuścić dowód z urzędu jedynie wyjątkowo, gdy zachodzi potrzeba ochrony interesu publicznego lub w sprawach, w których istnieje podejrzenie fikcyjności procesu lub próby obejścia prawa przez strony. W sprawie nie zachodziły takie szczególne okoliczności, gdyż strony nie były osobami nieporadnymi, korzystały z usług zawodowych pełnomocników, nie zachodziło podejrzenie procesu fikcyjnego ani nie ujawniły się żadne inne okoliczności, które czyniłyby koniecznym prowadzenie dowodu z urzędu z uwagi na interes publiczny. Ponieważ art. 232 k.p.c. daje jedynie uprawnienie sądowi do przeprowadzenia dowodu z urzędu, a nie wprowadza takiego obowiązku, nieskorzystanie z tej możliwości zasadniczo nie jest uchybieniem mogącym być skuteczną podstawą odwoławczą. W konkluzji tego wątku uzasadnienia Sąd Apelacyjny uznał, że prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu celem ustalenia okoliczności, które powinny wykazywać strony procesu, było niedopuszczalne.

Odnosząc się do przyjętych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny podkreślił również, że zgodnie z art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym sąd jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Powód został zaś prawomocnie uznany za winnego tego, że w dniu 5 marca 2010 r. w S. gwałtownie ruszając do przodu kierowanym przez siebie samochodem nieumyślnie spowodował bliżej wskazane uszkodzenia ciała u próbującego go zatrzymać funkcjonariusza Policji. U podstaw tego orzeczenia legły m.in. zeznania świadka M. K., które sąd karny uznał za wiarygodne.

Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego, co oznacza przede wszystkim potwierdzenie, że zachowanie funkcjonariusza Policji w stosunku do powoda było zgodne z prawem. Wyklucza to odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 417 § 1 k.c. W odniesieniu do ewentualnej odpowiedzialności na podstawie art. 417² k.c. podniesiono zaś, że ma ona charakter wyjątkowy i subsydiarny, a powód nie wykazał ani też nawet nie wskazywał na okoliczności świadczące o tym, że względy słuszności przemawiają za przyznaniem mu renty oraz zadośćuczynienia.

Przeciwko przyjęciu takiego wniosku przemawia przede wszystkim wysoki stopień naganności zachowania powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 232 zdanie drugie k.p.c. przez przyjęcie, że niedopuszczalne było prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu celem ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, a w szczególności nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań świadka M. K.;

2. art. 417² k.c. przez jego niezastosowanie mimo trudnej sytuacji, w której powód znalazł się po zdarzeniu z 5 marca 2010 r.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że regułą jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, a dopuszczanie ich z urzędu stanowi wyjątek od tej zasady. Stosowanie tego wyjątku pozostawione jest dyskrejonalnej władzy sądu, na co wyraźnie wskazuje użyty w art. 232 zdanie drugie k.p.c. zwrot „sąd może”. Z tego powodu nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia, które mogłoby zostać skutecznie wytknięte w skardze kasacyjnej (por. m.in. uchw. 7 sędziów SN z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; wyr. SN z 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208; wyr. SN z 24 czerwca 1998 r., I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425; wyr. SN z 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98; wyr. SN z 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97; wyr. SN z 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98; post. SN z 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00; wyr. SN z 14 grudnia 2000 r., I CKN 661/00; wyr. SN z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 79/08; wyr. SN z 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08).

Przyjmuje się, że dla przeprowadzenia dowodu z urzędu, a zatem w istocie zastąpienia inicjatywy dowodowej strony inicjatywą dowodową sądu, konieczne jest zaistnienie szczególnych okoliczności. Sytuacje te trafnie zestawiał Sąd Apelacyjny

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, choć - rzecz jasna - nie można wykluczyć pojawienia się także innych okoliczności należących do tej kategorii. W przypadku strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika z reguły wskazane jest w pierwszej kolejności skorzystanie przez sąd z uprawnienia do udzielenia pouczeń co do czynności procesowych zgodnie z art. 5 k.p.c., a dopiero, gdyby to okazało się niewystarczające, przeprowadzenie dowodu z urzędu. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym sprawę, jeżeli strona jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego inicjatywa dowodowa sądu powinna być ograniczona do przypadków zupełnie wyjątkowych, albo wręcz całkowicie wykluczona (por. m.in. wyroki SN z 26 marca 2009 r., I CSK 415/08; z 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10).

Odnosząc powyższe kryteria do okoliczności sprawy, nie ulega wątpliwości, iż nie było podstaw do przeprowadzenia z urzędu przez Sądy obu instancji dowodu z zeznań świadka M. K. z urzędu. W tym kontekście należy przede wszystkim podkreślić, że powód od początku postępowania reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Zauważyć należy również, że pełnomocnik ten sformułował w apelacji zarzut nieprzeprowadzenia dowodów z urzędu, jednak nie wniósł o przesłuchanie wymienionego wyżej świadka w postępowaniu apelacyjnym. Wniosek taki mógłby wprowadzić okazać się spóźniony w świetle art. 381 k.p.c., ale w świetle tego przepisu pominięcie nawet spóźnionych dowodów pozostawione jest uznaniu sądu, w związku z czym nie można wykluczać, że sąd przychyliłby się do wniosku. Pozbawienie się przez stronę powodową szansy na przeprowadzenie dodatkowego dowodu może nasuwać przypuszczenie, że w rzeczywistości powód nie wiązał z nim poważnych nadziei, zwłaszcza, że z ustaleń Sądów wynikało, iż zeznania świadka M. K. były podstawą zarówno wyroku skazującego powoda za przestępstwo, którego dopuścił się w dniu 5 marca 2010 r., jak i orzeczenia uniewinniającego funkcjonariusza Policji w związku ze zdarzeniem z tego dnia. W sytuacji, w której strona świadomie nie decyduje się na złożenie wniosku dowodowego, za ewentualnym przeprowadzeniem dowodu z urzędu może przemawiać jedynie ważny interes publiczny, który przeciwstawiałby się interesowi strony. W niniejszej sprawie trudno dostrzec zaistnienie takiego przypadku.

Nieusprawiedliwione są twierdzenia pozwanego co do tego, że Sąd Apelacyjny przyjął niedopuszczalność przeprowadzenia dowodu z urzędu. Stanowisko Sądu II instancji w tej mierze wiąże się z reprezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zgodnie z którym działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (zob. wyroki z 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116; z 3 kwietnia 2003 r., II PK 223/02; z 26 marca 2009 r., I CSK 415/08). Stanowisko to, choć spotykające się także z głosami krytycznymi, oparte jest na trafnej obserwacji, że przeprowadzenie konkretnego dowodu jest z reguły korzystne dla jednej ze stron. Akceptacja tego założenia prowadzić musi do wniosku, że poza sytuacjami wyjątkowymi przeprowadzenie dowodu z urzędu nie tylko nie jest sądowni nakazane, ale należy je nawet uznać za niedopuszczalne, gdyż oznaczałoby uprzywilejowanie strony.

Na marginesie należy zaznaczyć, że w odniesieniu do tego elementu rozumowania Sądu Apelacyjnego skarżący nadużywa środków wyrazu, gdy podnosi, że „wyedukowane” składy orzekające Sądów obu instancji twierdzą coś, czego „nie można twierdzić w sposób rozumny, o czym może wypowiedzieć się średnio inteligentny mieszkaniec naszego Kraju” (s. 4 skargi kasacyjnej). Zastosowanie takiej figury retorycznej budzi wątpliwości w świetle § 27 ust. 1 Kodeksu Etyki Adwokackiej, zgodnie z którym adwokat obowiązany jest zachować umiar i takt wobec sądu, urzędów i instytucji, przed którymi występuje.

Za bezzasadny należało uznać również drugi z zarzutów kasacyjnych.

Artykuł 417² k.c. umożliwia poszkodowanemu domaganie się naprawienia szkody na osobie, w tym zapłaty zadośćuczynienia, jeżeli szkoda została wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, a okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. W sprawie należało ocenić, czy za uwzględnieniem roszczeń powoda przemawiają względy słuszności, gdyż spełnienie pozostałych przesłanek nie ulega wątpliwości.

Jako przykłady okoliczności, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie roszczenia zgodnie z kryterium słuszności, ustawodawca wymienia niezdolność

poszkodowanego do pracy oraz jego ciężkie położenie materialne. Można zgodzić się ze skarżącym, że w ustalonym stanie faktycznym czynniki te przemawiałyby za uwzględnieniem powództwa, jednak nie ulega wątpliwości, iż ustawodawca nakazuje wziąć pod uwagę również inne elementy, do których należą przede wszystkim okoliczności wyrządzenia szkody. W tym kontekście istotne jest przede wszystkim zachowanie samego poszkodowanego.

Przy stosowaniu przesłanki w postaci „względów słuszności” za uprawnione należy uznać odwołanie się do poglądów, jakie w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się przy stosowaniu przesłanki zasad współżycia społecznego na tle uchylonego art. 419 k.c. W tym kontekście należy przywołać uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59), w której stwierdzono, że nie może „spotkać się z aprobatą społeczną zasądzenie odszkodowania tylko ze względu na skutki wypadku, jeżeli poszkodowany doznał szkody wskutek nie zawinionej interwencji organów państwowych, spowodowanej jego własnym zachowaniem się, w istotny sposób naruszającym zasady współżycia społecznego. Nie sposób bowiem obciążać Państwa jako podmiotu mienia ogólnonarodowego i tym samym rozkładać na społeczeństwo ciężaru szkody, jakiej doznał obywatel, który nie chce się podporządkować normom postępowania określonym przez przepisy prawa i zasady współżycia społecznego”. Pogląd, zgodnie z którym zasady współżycia społecznego nie pozwalają na wyrównanie szkody, gdy została ona wywołana własnym zawinionym zachowaniem poszkodowanego był reprezentowany także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. wyroki SN z 6 stycznia 1971 r., II PR 462/70, OSNPG 1971, nr 5, poz. 24, oraz z 22 maja 2003 r., II CKN 96/01).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela wyrażone powyżej stanowisko. Wysoce naganne, nacechowane wysokim stopniem zawinienia, przestępcze zachowanie powoda podczas zdarzenia z 5 marca 2010 r. wyklucza przyznanie mu świadczeń odszkodowawczych w świetle zasad słuszności. Mimo zmiany kontekstu ustrojowego pełną aktualność zachowuje przywołane powyżej stwierdzenie zawarte w uchwale z 15 lutego 1971 r., zgodnie z którym nie sposób z wykorzystaniem instrumentów cywilnoprawnych obciążać ogółu społeczeństwa skutkami takiego zachowania. Wniosek ten jest uzasadniony

tym bardziej, że społeczeństwo i tak jest tymi skutkami obciążone wskutek zastosowania mechanizmów ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

aj